

PSW przeciw Invocatio Dei
Autor tekstu: **Krzysztof Mróz**

Wystąpienie Sekretarza Polskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli na posiedzeniu Narodowej Rady Integracji Europejskiej w dniu 02.04.2003 r.

Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli
im. Kazimierza Łyszczyńskiego
02-561 Warszawa, ul. Jarosława Dąbrowskiego 17A/1
e-mail: krzymroz@wp.pl
http://free.ngo.pl/stowarzyszenie_wolnomyslcieli/

Członek:
Federacji Polskich Stowarzyszeń Humanistycznych
European Humanist Federation
International Humanist and Ethical Union
World Union of Freethinkers

Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawicieli Polski w Konwencji Unii Europejskiej, aby sprzeciwili się umieszczeniu „Invocatio Dei” w Preambule do Konstytucji europejskiej.

Preambuła odgrywa istotną rolę w każdym akcie prawnym. Jej treść stwarza ramy dla interpretacji zawartych w niej norm szczegółowych. Podporządkowanie tego najważniejszego aktu prawnego światopoglądowi religijnemu, ułatwi Kościołowi katolickiemu, najsilniejszemu reprezentantowi tej opcji ideologicznej, prowadzenie tak zwanej „re-ewangelizacji” Europy Zachodniej, a także wykorzystania struktur Unii Europejskiej do prowadzenia polityki „ewangelizacji” na terenie Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Doprowadzi to do ograniczenia dość liberalnego ustawodawstwa unijnego w sprawach wyznaniowych i obyczajowych oraz złamie delikatną równowagę spokoju religijnego w Unii Europejskiej. Polityka zmierzająca do tak zwanej „ewangelizacji” ludności na terenie Rosji, Białorusi i Ukrainy, doprowadzi do dalszego zaostrzenia konfliktu z Kościołem prawosławnym, nasilenia nacjonalizmu i w rezultacie, do narastającej wrogości pomiędzy społeczeństwami.

Powoływanie się przez zwolenników „Invocatio Dei” na polskie rozwiązania konstytucyjne jest hipokryzją lub oderwaniem od rzeczywistości.

Kościół katolicki w Polsce jest jednym z czynników destabilizujących, i tak słabą, polską demokrację. Wskutek jego działalności, coraz bardziej oddalamy się od państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego.

Kościół katolicki aktywnie uczestniczy, i to na wszystkich szczeblach struktur władzy, w życiu politycznym i społecznym, ale rezultatów swojej działalności nie poddaje weryfikacji w demokratycznych procedurach wyborczych. Uzasadnia to tym, że jest, jakoby, instytucją „nie z tego świata”. Krytykę swoich funkcjonariuszy uznaje za atak na Boga i religię.

Cały czas należy pamiętać, że Kościół katolicki jest instytucją która :

1. Nie poddaje się procedurom demokratycznym, zarówno przy wyborze swoich władz, jak i przy podejmowaniu decyzji dotyczącej całej wspólnoty kościelnej. Sądzę, że gdyby organizacja pozarządowa przedstawiła statut który w podobny sposób regulowałby jej funkcjonowanie, to Sąd nie dopuściłby do jej zarejestrowania, uznając, że nie może ona funkcjonować w życiu publicznym demokratycznego państwa.

2. Stale dąży do objęcia swoich członków totalną kontrolą, od narodzin aż do śmierci, wykorzystując do tego celu bogaty i zróżnicowany zestaw środków socjotechnicznych.

3. Jest ogarnięta, między innymi, różnymi fobiami związanymi z seksualnością człowieka — z wiadomymi skutkami.

4. Wykorzystuje system instytucji państwowych i samorządowych do propagowania nieweryfikowalnych dogmatów, oraz wzbogacania się.

Kościół katolicki i politycy z nim związani argumentują, że „Invocatio Dei” powinno być w Preambule, ze względu na tak zwane „chrześcijańskie korzenie” Europy i Polski.

Jest to półprawda. Nie chcą oni pamiętać o bogatej mozaice kultur: egejskiej, greckiej, rzymskiej, celtyckiej, arabskiej, żydowskiej. Swój wkład w rozwój nowoczesnej Europy mają

również wolnomyśliciele. Europa posiadała własne religie i bogów które były tępione przez chrześcijaństwo.

Pragnę przypomnieć, że gdyby Mieszko I, władca plemienia Polan, nie przyjął chrześcijaństwa, to nigdy by nie było państwa, narodu, społeczeństwa polskiego.

Zostalibyśmy wytępieni przez chrześcijańskich sąsiadów, tak jak to zrobiono z pozostałymi plemionami pogańskimi. Bylibyśmy znani tylko z wykopalisk archeologicznych.

O tego rodzaju korzeniach chrześcijańskich powinniśmy również pamiętać. Nie zapominajmy także o stosach, inkwizycji i wojnach religijnych pustoszącach Europę.

A współczesne czasy? Trwa konflikt religijny w Ulsterze. Wojna w byłej Jugosławii to nie tylko konflikt narodów i grup etnicznych ale również religii. Jak pisze Samuel P. Huntington w "Zderzeniu cywilizacji:

- po stronie Chorwacji stanęły: Niemcy, Austria, Watykan, inne europejskie kraje i grupy katolickie, później USA

- po stronie Serbów: Rosja, Grecja i inne kraje prawosławne,

- po stronie bośniackich Muzułmanów: Iran, Arabia Saudyjska, Turcja, Libia, międzynarodówka islamistów i ogólnie kraje islamskie.

Niefortunnym uzasadnieniem dla obecności „Invocatio Dei” w Preambule jest argument o upodmiotowieniu człowieka i uczynieniu go moralnym, przez odwołanie się do koncepcji Boga. Zwolennicy tego stanowiska nie chcą pamiętać, że Bóg jest rzeczywistością zależną od wyobrażeń i przesądów człowieka, rozterek jednostki, a zarazem wyraża ludzkie przeżycia, tęsknoty i lęki. Na jego wyobrażenie wpływają koncepcje filozoficzne, konwencje literackie i działania wybitnych jednostek.

Jak napisał filozof Paul Kurtz wielkim oszustwem jest uważać jakiś czyn za dobry lub zły, słuszny lub niesłuszny w imię Boga, gdy w rzeczywistości czyn ten osadza się w ramach pewnej historyczno-kulturowej tradycji, a dopiero potem jest on sankcjonowany lub potępiany przez doktryny i instytucje kościelne. Idea Boga jest synonimem naszych własnych, najgłębszych ideałów moralnych. Wzywamy Boga, by zmusił nas do posłuszeństwa. Ludzie sami widzą niemoralność i szkodliwość np. morderstwa i kradzieży, wzmacniają więc sankcje przeciwko takim czynom przez nazwanie tych sankcji boskimi. Wszystkie systemy moralne i etyczne są ludzkie w swoim pochodzeniu, treści i funkcji. Człowiek religijny nie jest bardziej ani mniej moralny od osoby bezwyznaniowej. To że religijne systemy moralne są wytworem ludzkim zadaje kłam twierdzeniu, że ludzie nie mogą stworzyć o własnych siłach kodeksu moralnego, ani żyć moralnie.

Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli jest zdecydowanie przeciwne Europie klerykalnej, ksenofobicznej i nietolerancyjnej w której narastają napięcia z powodów religijnych.

Opowiadamy się za Europą będącą nie tylko wydajnym systemem gospodarczym, aczkolwiek jest to niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania systemu demokratycznego, ale także obszarem na którym faktycznie, a nie werbalnie, przestrzega się praw człowieka, a w tym prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawa do swobody poszukiwań twórczych jak i badań naukowych.

(Publikacja: 11-07-2003 Ostatnia zmiana: 16-06-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2537) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2537>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl